

KS. HENRYK KRZYSTECZKO

RELIGIJNA MOTYWACJA SAKRAMENTU POKUTY

Postawy wobec spowiedzi są wypadkową bardzo wielu czynników: osobowościowych, środowiskowych, w tym również środowiska rodzinnego, doświadczeń wynikających ze spowiadania się u różnych spowiedników i religijnych. W motywacji religijnej można wyróżnić motywację bezpośrednią spowiadania się i ona będzie głównym przedmiotem niniejszego opracowania, stanowiącego jedynie fragment obszernych badań przeprowadzonych na temat spowiedzi w ostatnim dziesięcioleciu wśród ok. tysiąca penitentów Górnego Śląska.

Podstawą opracowania są wypowiedzi penitentów o silnych i słabych postawach wobec spowiedzi¹. Grupy te, liczące po 68 osób, są do siebie podobne pod względem płci, wykształcenia, wieku. Są to osoby dorosłe. W niektórych wypadkach będzie mowa o młodzieży, ale wówczas dotyczy to odrębnej grupy badawczej, składającej się z uczniów pierwszych i czwartych klas szkół średnich.

Przedmiotem niniejszej refleksji będą wypowiedzi penitentów, które można podzielić ze względu na sposób ich uzyskania i opracowania. Będą to:

- zdania bezpośrednio odnoszące się do motywacji religijnej spowiedzi, które są przedmiotem dokładniejszej analizy za pomocą statystyki istotności różnic (chi-kwadrat);
- zdania penitentów zaczerpnięte z kwestionariusza o spowiedzi pośrednio dotyczące motywacji spowiedzi na podstawie korelacji z przytoczonymi zdaniami;
- swobodne wypowiedzi penitentów zaczerpnięte z ankiety pilotażowej przeprowadzonej we wstępnej fazie badań wśród penitentów i spowiedników².

W takiej kolejności, jak zostały wymienione, będą też przytaczane przy omawianiu takich szczegółowych zagadnień, jak: zastanawianie się nad sakramentem pokuty; znaczenie sakramentu pokuty; przybliżenie się do Chrystusa; rozpoczęcie nowego życia.

I. MOTYWACJA PEDAGOGICZNA

37% penitentów o silnych postawach wobec spowiedzi i 27% penitentów o słabych postawach twierdzi: *Muszę przyznać, że dotychczas mało zastanawiałem(lam) się nad sakramentem pokuty. Uświadomiłem(lam) to sobie dopiero teraz* ($\chi^2 = 30$; $\alpha = 0,001$). Zdecydowanie sprzeciwia się temu zdaniu 20% penitentów o silnych postawach i jedynie 4% penitentów o słabych postawach wobec spowiedzi. Można więc stąd wnioskować, że penitenci o silnych postawach znacznie częściej zastanawiają się nad sakramentem pokuty, aniżeli penitenci o słabych postawach. Refleksja nad sakramentem pokuty stanowi więc istotny czynnik dla wytworzenia się pozytywnej postawy wobec spowiedzi.

Charakterystyczne jest, że omawiane tutaj twierdzenie, a więc mniejsze zastanawianie się nad sakramentem pokuty, koreluje z następującymi twierdzeniami:

- *Dla mnie spowiedź ma w sobie coś z przewodu sądowego* ($r = 0,391$).
- *Główne znaczenie spowiedzi widzę w tym, że mogę się wypowiedzieć* ($r = 0,339$).

¹ Część metodologiczna zawarta jest we wcześniejszych artykułach, zob. H. Krzysteczko, *Dynamika postaw wobec spowiedzi*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 25/26 (1992-93) s. 377-385; H. Krzysteczko, *Pokuta i pojednanie a postawy penitentów*, w: W. Świątkiewicz, J. Wycisło (red.), *Pojednanie i sprawiedliwość społeczna*, Katowice 1996, s. 125-140.

² Zob. H. Krzysteczko, *Próba psychologicznego pomiaru postaw penitentów wobec spowiedzi*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 23-24 (1990-91) s. 147-156.

- *Chodziłem do spowiedzi, żeby z kimś porozmawiać o moich problemach i trudnościach* ($r = 0,321$).

Co trzeci penitent o silnej postawie wobec spowiedzi i jedynie 6% penitentów o słabych postawach zdecydowanie sprzeciwia się zdaniu: *Główne znaczenie spowiedzi widzę w tym, że mogę się wypowiedzieć* ($\chi^2 = 25$; $\alpha = 0,001$). Penitenci o słabych postawach są więc bardziej skłonni, aniżeli penitenci o silnych postawach, szukać pomocy w spowiedzi jedynie w wymiarze czysto ludzkim, tzw. horyzontalnym, podczas gdy pierwszorzędnym przedmiotem pomocy duszpasterskiej, a więc również i z okazji spowiedzi, są problemy życiowe w wymiarze wertykalnym³.

Inaczej, aniżeli dorośli, na temat znaczenia rozmowy przy spowiedzi wypowiedziała się młodzież. Możliwość wypowiedzenia się, jako motyw spowiadania się, wymienia co drugi młody penitent o silnych postawach i co trzeci o słabych postawach. Motywacja religijna spowiedzi zajmuje więc tutaj drugie miejsce, po pedagogicznej, która dochodziła już do głosu w czasach ojców pustyni, do których przychodzili ludzie. Przed mistrzami duchowymi wyznawali oni wszystkie swoje myśli, dobre i złe⁴.

Wielu ludzi ma potrzebę otwarcia się, potrzebę wypowiedzenia swojej winy i zrzucenia z siebie ciężaru⁵. Wypowiedzenie się ostatecznie prowadzi też do uzdrowienia, dlatego bywa wykorzystywane w psychoterapii. Kojarzone ono jest wówczas z katharsis. W kontekście spowiedzi należy jednak uczynić rozróżnienie pomiędzy katharsis a spowiedzią.

Poprzez katharsis rozumie się możliwość wypowiedzenia się, „odreagowania” przed terapeutą. Spowiedź natomiast wymaga, ażeby były wyznane grzechy Bogu w obecności człowieka, który słucha i mówi w imieniu Boga. Tylko w imię Chrystusa można wsluchiwać się w wyznanie winy i wypowiadać słowo przebaczenia, choć oczywiście nie można odbierać spowiedzi też działania kathartycznego, przynoszącego rozluźnienie, oczyszczenie, odprężenie. Podobnie jak błędem byłoby też myślenie, że w katharsis chodzi tylko o odreagowanie⁶. Dzieje się w tym o wiele więcej, nabiera się dystansu do siebie samego, zyskuje się głębsze poznanie siebie i większe zaufanie do siebie.

Biorąc pod uwagę omówione powyżej wypowiedzi dorosłych i młodzieży, można dostrzec pewną prawidłowość w kształtowaniu się motywacji spowiedzi: po dominacji motywacji pedagogicznej w okresie młodzieńczym, polegającej na pragnieniu wypowiedzenia się, coraz większego znaczenia u dorosłych o silnej postawie wobec spowiedzi nabiera motywacja religijna. U tych dorosłych, którzy posiadają słabsze postawy wobec spowiedzi, dominuje nadal motywacja pedagogiczna.

II. ZNACZENIE SAKRAMENTU POKUTY

Prawie wszyscy penitenci o silnie pozytywnych postawach wobec spowiedzi (94%) twierdzą, że *Główne znaczenie Sakramentu Pokuty jest w tym, że pozbywa się przezeń grzechów i poprawia się* ($\chi^2 = 45,805$; $\alpha = 0,001$). W grupie o słabych postawach wobec spowiedzi w sumie twierdzi w ten sposób trzy czwarte osób. „Zdecydowanie tak” twierdzi 58% grupy o silnych postawach i jedynie 9% osób o słabych postawach. W grupie o słabych postawach przeważają odpowiedzi: „Raczej tak”, bo aż 40%. Również sporo, bo 18% grupy o słabych postawach, nie ma na ten temat zdania. Oznacza to, że respondenci o słabszych postawach wobec spowiedzi, jakkolwiek skłaniają się w większości do tego,

³ Por. H. Pompey, *Seelsorge zwischen Gesprächstherapie und Verkündigung*, „Lebendige Seelsorge” 26 (1975) s. 167.

⁴ Por. J.-C. Guy, *Aveu thérapeutique et aveu pédagogique dans l'ascèse des pères du désert (IVe – Ve s.)*, w: *Pratiques de la confession* (praca zbiorowa), Paris 1983, s. 33.

⁵ Por. G. Niggel, *Angst vor der Beichte*, w: G. Sporschill (red.), *Wie heute beichten*, Freiburg 1974, s. 121.

⁶ Por. H. Faber, E. Van der Schoot, *Praktikum des seelsorgerlichen Gesprächs*, Göttingen 1970, s. 141.

aby dopatrywać się głównego znaczenia spowiedzi w przebaczeniu grzechów i poprawie życia, to jednak znacznie częściej mają oni co do tego wahania i wątpliwości.

Wydaje się, że pewnym wyjaśnieniem takiego stanu rzeczy mogą być zdania, które korelują z omawianym tutaj twierdzeniem:

- *Spowiedź jest osiągnięciem kontaktu z Bogiem przez ofiarę* ($r = 0,338$).
- *Spowiedź jest zastanowieniem się nad pewnym odcinkiem życia i postanowieniem na przyszłość* ($r = 0,359$).

Pierwsze zdanie rozszerza problem przebaczenia o kontakt z Bogiem i ofiarę. Drugie natomiast wydaje się bardziej nawiązywać do poprawy życia, z którą związane jest postanowienie na przyszłość, po zastanowieniu się nad życiem. Jedno i drugie natomiast dotyczy istoty grzechu. Nie da się bowiem zrozumieć tego, czym jest grzech, bez odniesienia się do kontaktu z Bogiem i zastanowienia się nad życiem. A to wszystko z kolei wymaga pewnej ofiary.

Wszyscy penitenci o silnie pozytywnych postawach wobec spowiedzi, a 82% w sposób zdecydowany twierdzą: *Spowiadam się, bo wierzę w przebaczenie grzechów* ($\chi^2 = 76,000$; $\alpha = 0,001$). W grupie o słabych postawach w sumie twierdzi w ten sposób 79%, a w sposób zdecydowany 12%, nie ma zdania 15%. Nie wierzy natomiast w przebaczenie grzechów 6% penitentów o słabych postawach wobec spowiedzi. Spośród młodzieży za wiarą w przebaczenie grzechów opowiada się w sposób zdecydowany prawie cała grupa o silnych postawach (96%). W grupie o słabych postawach w sumie twierdzi w ten sposób 56%, a w sposób zdecydowany 13%, nie ma zdania 22%. Twierdzenie to koreluje ze zdaniem:

- *Każda spowiedź udziela łaski, która jest darowaną miłością Boga* ($r = 0,561$).

Z wypowiedzi zarówno dorosłych, jak i młodych penitentów wynika, że motyw wiary w przebaczenie grzechów, jakkolwiek jest wymieniany przez większość wszystkich penitentów, to jednak stopień zdecydowania wyznania wiary w przebaczenie grzechów jest bardzo różny. Penitenci o silnych postawach wobec spowiedzi jako motyw przystępowania do spowiedzi podają wiarę w przebaczenie grzechów w sposób o wiele bardziej zdecydowany, aniżeli penitenci o słabych postawach.

Przebaczenie grzechów jako główny motyw spowiadania się jest wymieniane również w innych badaniach na temat spowiedzi. I tak w badaniach Konrada Baumgartnera co piątą osobą twierdzi, że głównym zadaniem sakramentu pokuty jest przebaczenie grzechów⁷. A na pytanie o znaczenie spowiedzi dla własnego życia co szósta osoba (15,7%) stwierdziła, że spowiedź przynosiła jej uwolnienie od winy, grzechów, uspokajała sumienie, *kierowała życie na pewne tory, symbolizowała coraz nowszy kontakt z Bogiem* (kobieta, 23 lata).

Jako uzupełnienie tych kwestionariuszowych wypowiedzi, do których ustosunkowywali się wszyscy respondenci, można dodać jeszcze odpowiedzi na pytanie otwarte: *Co powoduje, że Pan/i przystępuje do spowiedzi?*:

- *Przykład rodziców i poczucie winy, które we mnie powstało* (mężczyzna, lat 29).
- *Świadomość winy* (kobieta, lat 50).
- *Nadzieja na przebaczenie moich grzechów* (mężczyzna, lat 64).
- *Chęć pojednania się z Bogiem i uporządkowania wszystkiego* (kobieta, lat 34).
- *Wciąż na nowo wyrzuty sumienia* (mężczyzna, lat 55).

Sakrament pokuty zakłada nie tylko wiarę w przebaczenie grzechów, ale również świadomość winy i wypowiedzenie jej, czyli przeproszenie. Niektórym ludziom trudno kogoś przeprosić, np. 47-letnia kobieta mówi: *Trudno mi przychodzi przeprosić, np. prosić małżonka o przebaczenie. Mam takie odczucie, że prosić o przebaczenie to tak jak gdyby poddać się*⁸. Dotyczy to osób, którym brakuje umiejętności wglądu i dystansowania się w stosunku do siebie. Tylko człowiek krytycznie nastawiony do siebie będzie

⁷ Por. K. Baumgartner, *Erfahrungen mit dem Bußsakrament*, t. 1, München 1978, s. 267.

⁸ Por. U. Rauchfleisch, *Pastoralpsychologische Überlegungen zur Bewältigung von Schuld*, w: I. Baumgartner, *Handbuch der Pastoralpsychologie*, Regensburg 1990, s. 352.

potrafił poprosić o przebaczenie i to obojętnie czy trzeba będzie przeprosić drugiego człowieka, czy Pana Boga. Przeproszenie, prośba o przebaczenie, będzie odnowieniem zaburzonej przez grzech więzi osobowej i wypełnieniem przykazania miłości⁹.

III. ZBLIŻENIE SIĘ DO CHRYSYSTUSA

Prawie wszyscy penitenci o silnie pozytywnych postawach (96%), a w sposób zdecydowany 78%, twierdzą: *Przystępuję do spowiedzi, ażeby być czystym przed Bogiem i móc Go naśladować* ($\chi^2 = 72,613$; $\alpha = 0,001$). W grupie o słabych postawach twierdzi w ten sposób 2/3 penitentów, z czego 7% w sposób zdecydowany, co czwarta osoba nie ma zdania, sprzeciw natomiast wyraziło 7%. W grupie młodzieżowej za tym twierdzeniem opowiadają się wszyscy penitenci o silnych postawach, przy czym w sposób zdecydowany 59%. Wśród penitentów o słabych postawach jedynie 17% odpowiedziało „raczej tak”, jedna trzecia (35%) nie ma zdania, przeciwnych natomiast jest prawie połowa (48%).

Większość dorosłych penitentów wprawdzie przyznaje, że przystępuje do spowiedzi, by oczyścić się przed Bogiem i móc Go naśladować, jednak w sposób zdecydowany przyznaje się do tego znacząca większość penitentów o silnych postawach wobec spowiedzi i jedynie bardzo mała część penitentów o słabych postawach.

Młodzież natomiast, w porównaniu z dorosłymi, odnośnie do spowiadania się z motywu naśladowania Chrystusa i oczyszczenia się przed Nim posiada postawy bardziej spolaryzowane niż dorośli. I tak o ile wszyscy młodzi penitenci o silnych postawach wobec spowiedzi podają jako motyw spowiadania oczyszczenie się przed Bogiem i naśladowanie Go, o tyle co drugi penitent o słabej postawie zaprzecza temu.

Czystość przed Bogiem należałoby też rozumieć tutaj nie tylko jako brak grzechu, choć o to idzie przede wszystkim w spowiedzi, ale również pozytywnie – jako pewną zdolność panowania nad swoją sferą popędową w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu. W tym sensie spowiedź stanowiłaby integralną część wychowania czy samowychowania chrześcijańskiego.

Ideę naśladowania Boga, wymienioną tutaj jako motyw spowiadania się, w kategoriach psychologicznych czy pedagogicznych można rozpatrywać jako kształtowanie charakteru czy samowychowanie. Wymaga ono jasno sformułowanego celu pracy nad sobą i zarazem sposobów kontrolowania się w aspekcie tego celu.

W kontekście spowiedzi taką rolę spełnia rachunek sumienia, który stanowi pomoc dla samokontroli i oceny, a pośrednio podaje model osobowościowy dla pracy nad sobą. Rolę taką pełni otrzymany już w starotestamentowym Objawieniu Dekalog, czyli „Dziesięć Przykazań Bożych”. W tych zwięzłych pouczeniach zostały jasno nazwane podstawowe wymagania prawa naturalnego. Ponadto rachunek sumienia można uczynić na podstawie: Ośmiu Błogosławieństw, Ojciec nasz, trzech cnót Boskich albo szczególnych zakresów życiowych, jak małżeństwo, rodzina, zawód, Kościół, naród, albo na podstawie szczególnych zadań w Kościele, państwie¹⁰.

Omawiane tutaj twierdzenie, dotyczące oczyszczenia się przed Bogiem i naśladowania Chrystusa jako motywu spowiedzi, koreluje z następującymi zdaniami:

- *Do spowiedzi skłania mnie świadomość mojej winy* ($r = 0,447$).
- *Spowiadam się, bo chcę być lepszym, doskonalszym* ($r = 0,447$).

Wszyscy penitenci o silnie pozytywnych postawach wobec spowiedzi i 2/3 penitentów o słabych postawach twierdzą: *Spowiedź pomaga mi przez to, że stawia mi znowu przed oczyma jako cel Chrystusa* ($\chi^2 = 90,244$; $\alpha = 0,001$). „Zdecydowanie tak” natomiast twierdzi 89% penitentów o silnych postawach i jedynie co jedenasty penitent o

⁹ Por. K. Rahner, *Schuld, Vergebung und Umkehr im christlichen Glauben*, w: A. Görres, K. Rahner, *Das Böse. Wege zu seiner Bewältigung in Psychotherapie und Christentum*, Freiburg 1984, s. 212.

¹⁰ Por. J. Eger, *Erneuerung des Bußsakramentes*, Freiburg 1967, s. 82.

słabej postawie. W grupie młodzieżowej z twierdzeniem tym zgadzają się wszyscy penitenci o silnych postawach wobec spowiedzi i jedynie co szósty penitent o słabej postawie. Przeczy natomiast temu twierdzeniu 57% grupy o słabych postawach wobec spowiedzi.

Okazuje się więc, że penitentom o silnie pozytywnych postawach spowiedź pomaga o wiele bardziej, aniżeli grupie o słabych postawach wobec spowiedzi, przez to, że stawia im przed oczyma jako cel Chrystusa. Największe różnice w przeżywaniu w ten sposób spowiedzi występują w grupie młodzieżowej. Negatywna postawa wobec spowiedzi u młodych penitentów często jest równoznaczna z brakiem takiego przeżywania spowiedzi, które ukierunkowywałoby ją na Chrystusa jako cel życia.

Człowiek staje się jednością poprzez harmonijne cele i ideały. Ulega natomiast rozdarciu wówczas, jeśli kierowany jest różnymi celami nie dającymi się ze sobą pogodzić. Tak jest w przypadku człowieka, który z jednej strony pragnie pojednania, a z drugiej – żał mu pozostać się z dotychczasowym życiem. Wówczas jest w sytuacji konfliktowej, która w efekcie może doprowadzić człowieka do nerwicy. Stąd też niektórzy psychiatrzy uważają spowiedź za czynnik nerwicorodny¹¹. Przystępując do spowiedzi trzeba więc opowiedzieć się za jednym celem, co wymaga czasem rezygnacji z innych celów życiowych.

Wówczas kiedy człowiek z okazji spowiedzi świadomie rezygnuje z jakiegoś wcześniejszego celu życiowego, stojącego w opozycji do prawa Bożego, można mówić o spowiedzi nawrócenia. Cechuje ją pewna surowość, niepodzielność. Zwykle przy takiej okazji penitent odkrywa w sobie jakieś szczególne powołanie¹². Nowy cel bierze go niejako całkowicie w swoją służbę.

O tym, że motywem spowiedzi może być uświadomienie sobie na nowo celu, jakim dla chrześcijanina jest Chrystus, świadczy m.in. korelacja omawianego tutaj twierdzenia z następującymi zdaniami:

- *Spowiedź dla mnie jest spotkaniem z Chrystusem* ($r = 0,565$).

- *Sakrament pokuty daje mi ochotę i siłę do dobra* ($r = 0,565$).

W ten sposób penitenci potwierdzili istotny cel spowiedzi, która rozumiana tutaj jako sakrament jest pośrednictwem zbawczym Kościoła, które musi być sprawowane w tym celu i w taki sposób, żeby aktualizować osobowe spotkanie człowieka z Bogiem¹³.

Spotkanie z Chrystusem należy rozumieć dynamicznie. To znaczy, że poprzez te spotkania człowiek dochodzi do dojrzałości chrześcijańskiej, pewnego rodzaju pełnoletności, która łączy się z dochodzeniem do samodzielności i przyjmowaniem na siebie coraz więcej obowiązków, odpowiedzialności. Rezultatem tego spotkania jest podjęcie zawsze jakiejś decyzji, będącej potwierdzeniem tej relacji pomiędzy penitentem a Chrystusem. W ten sposób – poprzez powtarzające się spotkania – dokonuje się upodobnienie do Chrystusa. Znajduje to wyraz w działaniu, myśleniu, mówieniu, odczuwaniu i postępowaniu, które charakteryzują: dobra wola, czystość serca, wolność ducha¹⁴.

IV. ROZPOCZĘCIE NOWEGO ŻYCIA

78% penitentów o silnych postawach wobec spowiedzi, a w sposób zdecydowany 44%, twierdzi: *Absolucja jest szansą na absolutny początek* ($\chi^2 = 46,331$; $\alpha = 0,001$). W

¹¹ Por. H. Krzysieczko, *Recenzja: Piere Solignac, La névrose chrétienne, Paris 1976*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 10 (1977) s. 342-344.

¹² Por. A. von Speyr, *Rodzaje spowiedzi*, w: E. Szczotok, A. Liskowacka, *Ewangelizacja i nawrócenie*, Katowice 1995, s. 412.

¹³ Por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 1, Lublin 1970, s. 172.

¹⁴ Por. D. E. Wider, *Sumienie rozpatrywane od strony życia wewnętrznego*, w: Szczotok, Liskowacka, *Ewangelizacja i nawrócenie*, s. 301.

grupie o słabych postawach w sumie twierdzi w ten sposób 47% penitentów, a w sposób zdecydowany tylko 1%, nie ma zdania 35%. Nie zgadza się z tym zdaniem 18% penitentów o słabych postawach wobec spowiedzi. Podobną wymowę posiada również następne zdanie: *Sakrament Pokuty jest początkiem nowego życia; każda spowiedź jest nowym narodzeniem* ($\chi^2 = 91,375$; $\alpha = 0,001$). Twierdzą tak wszyscy penitenci o silnych postawach wobec spowiedzi, a wśród nich 80% w sposób zdecydowany. W grupie o słabych postawach w sumie twierdzi w ten sposób 60%, a w sposób zdecydowany jedynie 4%; nie ma zdania 18%. Nie zgadza się natomiast z tym zdaniem 13% penitentów o słabych postawach.

Obydwie te wypowiedzi oznaczają, że penitenci o silnych postawach wobec spowiedzi przeżywają spowiedź o wiele bardziej niż grupa o słabych postawach, jako nowe narodzenie, rozpoczęcie czegoś nowego. Przynajmniej dla części grupy o słabych postawach wobec spowiedzi nie wnosi ona niczego nowego.

Z twierdzeniem, w którym spowiedź jest porównana do nowego narodzenia, koreluje zdanie: *Tym, co mnie pobudza do spowiedzi, jest pragnienie pojednania z Bogiem* ($r = 0,530$).

Wyrażenie „nowe narodzenie” jest bliskie wyrażeniu „nowy człowiek”. W ten sposób nowe narodzenie oznacza pewien proces zbliżania się do ideału pełni człowieczeństwa. Ideał taki wyznaczają systemy pedagogiczne, które z kolei opierają się na jakiejś filozofii czy religii. Chrześcijaństwo skonstruowało model „nowego człowieka” na wzorze osoby Chrystusa, który mówi o konieczności powtórnego narodzenia się: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (J 2,3). Dla chrześcijanina oznacza to przyjęcie sakramentu chrztu św. który gładzi grzech pierworodny i wszystkie inne grzechy osobiste, popełnione przed Chrztem św. Spowiedź sakramentalna ma swoją analogię do sakramentu chrztu św. i w tym sensie też jest nowym narodzeniem, właśnie przez to, że gładzi grzechy.

Pojęcie „nowe narodzenie” funkcjonuje również w psychologii. J Pratt rozumie przez nie nawrócenie jako akt psychologiczny, którego istotę stanowi nowe narodzenie, przez które człowiek przestaje być tylko psychologicznym przedmiotem albo podzieloną jaźnią, a staje się jednością ukierunkowaną na ideał, do którego dąży poprzez harmonijne cele¹⁵.

Nowe narodzenie i związana z nim nadzieja na nowy początek jako motyw spowiedzi stanowi również jej warunek, który Sobór Trydencki postawił na równi z wiarą¹⁶. Wymóg wiary i nadziei na nowy początek wydaje się być charakterystyczny w ogóle dla pomocy o charakterze religijnym, u którego podstaw leży wiara w nadprzyrodzony wpływ ludzkiego ducha. Dopatrzyć tego można się już w starych Tradycjach, wierzeniach religijno-magicznych, składających się z rytów i ceremonii, które pobudzały wiarę w możliwość uzdrowienia¹⁷.

Nowe narodzenie, jakkolwiek różnie jest rozumiane przez psychologa i teologa, to jednak posiada pewne elementy wspólne. Jedno i drugie objawia się jako harmonia, pokój umysłu i ufność. W tym sensie tego samego pragnie spowiednik i psycholog. Jedność tę podkreśla m.in. angielski psychiatra A. Hadfield, który mówi, że chrześcijańska religia, spośród wszystkich istniejących, jest jedną z najwartościowszych i najbardziej wpływowych na tworzenie harmonii i pokoju umysłu, uczy ufności, która jest potrzebna dla zdrowia i siły wielu nerwowym pacjentom¹⁸.

Na znaczenie wiary w życiu ludzkim wskazuje Viktor Frankl, który mówi, że brak czegoś, w co można wierzyć, jest nieszczęściem wielu ludzi w naszym czasie, którzy cierpią na „egzystencjalną pustkę” albo „egzystencjalną frustrację”. Dlatego „psychologii

¹⁵ Por. E. Berggren, *The psychology of confession*, Leiden 1975, s. 193.

¹⁶ Por. W. Feneberg, *Wege und Hilfen zum persönlichen Bekenntnis*, w: G. Sporschill (red.), *Wie heute beichten*, Freiburg 1974, s. 49.

¹⁷ Por. P. T. Schofield, *Psychotherapy: The purchase of friendship*, New York 1964, s. 87.

¹⁸ Por. W. B. Selbie, *The Psychology of Religion*, Oxford 1924, s. 24.

głębi” przeciwstawia on „psychologię najwyższą” (*Tiefenpsychologie-Höhenpsychologie*), według której człowiek nie tylko pragnie przyjemności, ale także pragnie coś znaczyć. J. Milton Yinger z kolei, który pytał studentów o ich sens życia i cel, w pewnym momencie uznał też za stosowne zapytać, jak oni osiągną właściwą relację do Boga?¹⁹ Nasuwa się więc wniosek, że również w psychologii nie da się pominąć znaczenia wiary. Takim problemem jest niewątpliwie poczucie winy i związana z nim wina moralna, stanowiące niewątpliwie najważniejszy motyw spowiedzi, poradnictwa psychologicznego czy psychoterapii.

¹⁹ Por. E. Berggren, *The Psychology of Confession*, Leiden 1975, s. 205.